

**EMIGRACJA WYZWANIEM
DUSZPASTERSKIM
DLA KOŚCIOŁA
W POLSCE**

**REDAKCJA
KS. MARIAN ZAJĄC**

**WYDAWNICTWO KUL
LUBLIN 2009**

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWEŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII

DUSZPASTERSKIE WYKŁADY AKADEMICKIE
2008



Opracowanie komputerowe
COLLAGE, Lublin

Projekt okładki i stron tytułowych
COLLAGE, Lublin

Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2009

ISBN 978-83-7363-869-3

WYDAWNICTWO KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 081 740 93 40, fax 081 740 93 50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl

Skład, druk i oprawa
Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej GAUDIUM
20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12
tel. 081 442 19 19, fax 081 442 19 16
e-mail: wydawnictwo@gaudium.pl; www.gaudium.pl

WYZWANIA I SZANSE DLA DUSZPASTERSTWA EMIGRANTÓW POLSKICH WE WŁOSZECH

Ks. dr hab. Andrzej Kiciński
KUL Lublin

Czy sytuacja polskich emigrantów we Włoszech jest godna uwagi? Słyszymy bardziej o Anglii, Stanach Zjednoczonych Ameryki i Niemczech. Jakie są wyzwania i szanse dla duszpasterstwa emigrantów we Włoszech? Jakie konkretne wskazania katechetyczne? Tak postawiony problem spróbujemy rozwiązać według sprawdzonej metody: widzieć, osądzić, działać. Następnie zostanie ukazany przykład katechezy w oparciu o list bp. Z. Zimowskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. emigracji. Na końcu odnajdziemy przydatne adresy duszpasterstwa polskiego we Włoszech.

POZNAĆ SYTUACJĘ POLAKÓW WE WŁOSZECH

Ilu jest Polaków we Włoszech? Legalnie ponad 65 tys. Z pracownikami z szarej strefy rząd włoski szacuje na 110 tys. Czy dotyczy to Lublina? 3 autobusy wczoraj i 2 dzisiaj wyjechało do Włoch z Lublina. Niech będzie to tylko po 40 pasażerów, to 200 osób odjechało w czasie Duszpasterskich Wykładów Akademickich na krótszą lub dłuższą emigrację, oczywiście i na wakacje. To średnio 2400 osób w miesiącu. (Bilet od 280 do 380 złotych. Nie wspominał o samolotach tanie linie lotnicze od 100 do 300 euro, które są pełne.)

Co się pisze o emigracji włoskiej?

Najczęściej pisze się, że Polacy we Włoszech to głównie tzw. Stara Emigracja powojenna (żołnierze, którzy walczyli m.in. pod Monte Cassino, czy ludzie kultury jak Gustaw Herling-Grudziński) oraz Polacy przyjeżdżający do Włoch z powodów zarobkowych. Tej pierwszej grupy prawie już nie ma, a o drugiej emigracji piszą niestety, jako „śpiących w samochodach lub

pod mostami". Ignoruje się całkowicie istnienie wykształconej grupy naszych rodaków, zintegrowanych we Włoszech (w przekonaniu, że jest ich bardzo niewiele) oraz najliczniejszą grupę emigrantów zarobkowych, doskonale radzących sobie we Włoszech, osiadłych tutaj od lat. Na pewno ta ograniczona wizja Polonii włoskiej wynika z braku stałych punktów odniesienia (poza kilkoma wyjątkami) i organizacji społeczności polskiej. Polscy emigranci w 2004 roku, po wejściu do UE zmienili status z „nielegalnych” (ustawa o emigracji Bossi-Fini) na obywateli Europy i mogą po niej krążyć bez przeszkód tylko z dowodem osobistym.

Co jeszcze warto wiedzieć?

Od roku 2002 polska emigracja we Włoszech zmieniała się i przyjęła charakter wahadłowy. Chociaż trzeba odnotować, że część Polaków przyjmuje obywatelstwo włoskie – w 2007 roku to 1.255 osoby. Polacy zaczęli przyjeżdżać do tego kraju szukając pracy sezonowej, na przykład w ogrodnictwie. Wykształciły się głównie dwie kategorie zawodowe – pomoc domowa (domestica) oraz opiekunka starszych i chorych (badante). Tę pracę wykonuje bardzo wiele polskich kobiet, które dorabiają sobie we Włoszech, pracując tu od kilku lat po kilka miesięcy w roku i zarabiając od 600 do 1200 euro miesięcznie. Do Włoch przyjeżdża wiele Polek w wieku od 22 do 60 lat, aby sprzątać na godziny lub być na tzw. „stażkach” (całodobowa opieka do starszych i chorych). Ich praca jest bardzo ceniona, ale i bardzo ciężka (wolne tylko niedziele, lub inny jeden dzień w tygodniu). W większości są to matki, które zostawiły w Polsce dzieci i wysyłają pieniądze do Polski¹.

OCENIĆ ZORGANIZOWANĄ DZIAŁALNOŚĆ WOBEK EMIGRANTÓW POLSKICH

Co warto wiedzieć o działaniu Kościoła i państwa polskiego we Włoszech? Za pontyfikatu Jana Pawła II polscy reprezentacji Kościoła zrobili tak wiele dobrego dla emigracji polskiej we Włoszech, że Państwo polskie oddelegowało mu wszystkie swoje obowiązki wobec niej. Państwo abdykowało zupełnie w kwestiach dotyczących emigranta traktowanego jak obywatela. Zarobkowi emigranci

1 Dyskusyjny lecz ciekawy artykuł o emigracji polaków we Włoszech zob. A. Zakrzewska. *Gdzie dwóch polaków tam trzy partie ... Emigracja*. http://www.bezgranic.net.pl/index.php?d=news_content&dn=10&id=146. Zob. także . Rakowska-Boroń, Ł. Guza. *Polacy na emigracji pracują mimo wyzysku*. <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/polacy;na;emigracji;pracuja;mimo;wyzysku,53,0,174389.html>. Zob. także. ba. *Emigracja to nie tylko Anglia*. <http://agamamma.dzienniki.styl24.pl/wpis.php/id,363272/title,Emigracja-to-nie-tylko-Anglia/>.

polscy odpowiadają jednoznacznie, że od lat czują się pozostawieni sami sobie i traktowani, jak „pies z kulawą nogą”. Wskaźnikiem tego zaniedbania jest właśnie afera związana z niewolniczą pracą Polaków na farmach pomidorowych na Południu, trwająca od kilku sezonów oraz lista ponad setki obywateli polskich, którzy zaginęli we Włoszech w latach 2000-2006.

Od zawsze punktem spotkań Polaków był Kościół Polski św. Stanisława przy ulicy Bottego Oscure, w samym centrum Rzymu przy placu Argentyńskim. W okresie fali emigracyjnej lat 80 i 90-tych, Włosi często skarżyli się do prefekta, że Polacy tarasują jedną z głównych ulic – tyłu ich przychodziło pod kościół. Włoskie gazety przechrzczyły ją nawet na ulicę Ciemnych Butelek, ze względu na charakterystyczne butelki po polskim piwie zostawiane przez emigrantów zaśmiecających całą okolicę po mszy świętej. Pod kościołem emigracja zarobkowa załatwiała zawsze wszystkie sprawy – szukanie pracy i mieszkania, przesyłki, gazety, piwo, kiszzone ogórki i kapusta. Są osoby, które pracują od ponad 10 lat, wożąc produkty polskie i gazety co tydzień z Polski do Włoch ku zadowoleniu całej polskiej społeczności emigracyjnej.

Aktualnie pod kościołem św. Stanisława nie jest już tak tłoczno. Choć na okolicznych murach wisi wiele ogłoszeń o mieszkaniach i pracy. W slangu emigrantów polskich – to miejsce nazywa się „ściana płaczu”. Nie wchodząc już w pojedyncze sprawy trzeba podkreślić, że polscy duchowni i polskie organizacje religijne w Rzymie, odegrały w życiu tej emigracji fundamentalną i pozytywną rolę. Chociaż obecnie zaskakuje, że ogółem na terenie Włoch pracuje na pełnym etacie kapelana tylko dwunastu księży polskich (to ok. 10 tysięcy Polaków na jednego księdza). Na pewno Polacy znajdują katechezę przedsakramentalną w Rzymie i okolicach, Mediolanie oraz w Neapolu i okolicach. Nie znajdują właściwej opieki w innych regionach Włoch. Nie znajdują też stron internetowych o Polskiej Misji Katolickiej we Włoszech z koniecznymi informacjami. Ale znajdują w osobach ks. Adama Dalacha i ks. Pawła Ptasznika punkt odniesienia odnośnie możliwości uczestnictwa w polskim duszpasterstwie².

Wprawdzie około 200 księży polskich pracuje w parafiach włoskich, lecz nie angażuje się zbyt w duszpasterstwo polskie. Ostatnio do jednego z koordynatorów duszpasterstwa polskiego z prośbą o przydzielenie im polskiego kapłana do pracy wśród Polaków zamieszkałych na ich terenie zwrócili się biskupi z Turynu, Bolonii, Wenecji, Florencji, Taranto, Bari i Palermo.

2 Adresy podane są na końcu artykułu. Ks. Adam Dalach prowadzi działalność duszpasterską w Ostii i Torvaianica pod Rzymem, gdzie przebywa na stałe lub czasowo ok. 16 tys. Polaków i ich liczba ciągle wzrasta. W okresie trzech lat posługi duszpasterskiej ks. Dalach udzielił 300 chrztów dzieciom polskim, urodzonym we Włoszech. W Torvaianica działa też polska szkoła podstawowa, licząca obecnie 5 klas. Uczęszcza do niej 93 dzieci.

JAK POMÓC POLAKOM WYJEŹDZAJĄCYM DO WŁOCH?

Co duszpasterz powinien wziąć pod uwagę? Duszpasterz powinien wziąć pod uwagę, że ostatnio wyjazd do pracy we Włoszech to sprawa wstydliva. Za 600 euro sprzątanie całymi dniami, często osobom z magisterium nie przynosi satysfakcji. To krępuje, staje się przyczynkiem do uszczypliwych uwag koleżanek i kolegów lepiej stojących finansowo. Emigrant jest człowiekiem z natury rozdartym: opuszcza kraj rodzinny, środowisko, często rodzinę. Kościoły, wspólnoty polskie są jedynym miejscem, gdzie może on odnaleźć się w swoim wyobcowaniu.

Istotne jest w duszpasterstwie poznanie pewnych charakterystycznych etapów w życiu emigranta we Włoszech. Analizując fora internetowe można wskazać 5 etapów³:

1. Etap pierwszy: „luna di miele” – miesiąc miodowy, fascynacja nowością „sole” – słońce, „cielo azzuro” – niebo błękitne, wino, swoboda, ciekawość, ale mentalnie człowiek jest jeszcze w domu, posługuje się dotychczasowymi nawykami, kupuje chleb i dziwi się, że inaczej smakuje...
2. Etap drugi: „scontro con il diverso” – konfrontacja z odmiennością świata, w którym przyszło żyć, brak zrozumienia. Ciągłe zwracają uwagę jak czyścić łazienkę, prasować, czy ścielić łóżko. Człowiek czuje się zagrożony, bo jego reakcje przestały być adekwatne.
3. Etap trzeci: „un rifiuto totale” – za nieporozumienia obwinia się kulturę włoską. Nic się nie podoba u makaroniarzy, na wszystko się narzeka! Na tym etapie rośnie problem alkoholizmu i związków pozamażeńskich.
4. Etap czwarty: „la vera vita” – prawdziwe spojrzenie na życie. Odzyskuje się dystans, potrafi się dostrzec dobre i złe strony zarówno naszej, jak i nowej kultury. Zauważa się, że kultury ubogacają się wzajemnie.
5. Etap piąty: „ci sono anch'io” – żyję także ja. Uzyskuje się pełne kompetencje (poznawcze, zachowań, emocji) potrzebne do życia w nowej kulturze, biegle posługuje się językiem.

Bardzo dużo emigrantów we Włoszech zatrzymuje się na 2 lub 3 etapie. Powtórzyć: emigrant jest człowiekiem z natury rozdartym: opuszcza kraj rodzinny, środowisko, często rodzinę. Kościoły, wspólnoty polskie są jedynym miejscem, gdzie może on odnaleźć się w swoim wyobcowaniu.

To jest również wyzwanie duszpasterskie, aby wesprzeć w rozwoju emigrantów, aby się nie zatrzymywali, a co gorzej „staczeni” i stawali się źródłem zgorszenia dla pozostałych. Myśląc o duszpasterstwie emigracyjnym i polskiej wspólnocie

3 Ciekawe dyskusje także dla duszpasterzy można znaleźć na forach internetowych. Zob. np. http://www.wloski.ang.pl/Polskie_kobiety_z_odzysku_27645.html

katolickiej, trzeba mieć w pamięci słynne powiedzenie Prymasa Polski, założyciela Towarzystwa Chrystusowego, Augusta Hlonda: „Na wychodźstwie dusze polskie giną”. Poznanie konkretnego losu emigranta to współczesne wyzwanie i szansa dla duszpasterstwa (na marginesie to także argument na wykładach z „Katechezy dorosłych” na naszej uczelni).

Jakie są inne konkretne propozycje?

Także włoskich emigrantów jest dużo na całym świecie! Czego się można nauczyć od innego Kościoła lokalnego. Włosi organizują w parafiach Święto emigranta. Najczęściej Włosi przyjeżdżają w sierpniu na urlop do swojej miejscowości. Proboszczowie organizują uroczystą mszę św. i tzw. święto emigranta, czyli piknik, gdzie można się spotkać i porozmawiać. Kiedy przyjeżdżają nasi? Jest duży powrót na święta Bożego Narodzenia – może wtedy? A może 3 maja?

Tematem katechezy (homilii) do młodzieży i dorosłych może być „Błogosławieństwo Boże przed wyjazdem zarobkowym”. Do wykorzystania jest Słowo Delegata Konferencji Episkopatu Polski np. Duszpasterstwa Emigracji skierowane do Polonii świata z okazji Dnia Emigranta Polskiego w Uroczystość Królowej Polski – 3 maja 2008 r. z trzema punktami: 1. Wierność Chrystusowi i Kościołowi na wzór Maryi. 2. Rodzina Bogiem silna. 3. Eucharystia sercem życia rodzinnego i społecznego.

Z pewnością przekazywanie z imieniem i nazwiskiem parafianina w nagłówku listu biskupa, czy proboszcza do emigrantów jest szansą i wyzwaniem duszpasterskim (rodziny wysyłają opłatki na święta). Można również wręczyć przyszłemu emigrantowi modlitewnik (istnieje modlitewnik polsko-włoski). Szkoda, że nie ma katechizmu polsko-włoskiego, jak w innych misjach np. w Niemczech⁴.

Zamiast zakończenia. Słowa Ewangelii ze św. Łukasza, które według mnie są zadaniem wobec emigrantów polskich po aferze niewolniczej pracy na plantacjach pomidorów w Apulii:

Rozdział 10 (Łk 10, 29-37). Otóż pewien człowiek schodząc z Jerozolimy do Jerycha wpadł w ręce zbójców, którzy go ograbili i pozostawili rannego na drodze. Przechodzili koło niego i kapłan, i lewita, ale żaden nie pomógł leżącemu. Dopiero podróżujący Samarytanin, zobaczywszy go, opatrzył mu rany i zawiązał do gospody. Następnie go odjechał, ale pozostawił w gospodzie dwa denary, by opiekowano się rannym.

4 S Budyn, A. Kiciński, M. Zajac. *Spotkanie z Jezusem. Begegnung mit Jesus. Katechizm polsko-niemiecki do I Komunii świętej. Vorbereitung zur I Heiligen Kommunion in der polnischen und deutschen Sprache*. Lublin-Hannover-Katowice 2006; Z. Barciński, A. Kiciński, M. Zajac. *Spotkanie z Jezusem. Begegnung mit Jesus. Podręcznik metodyczny dla katechetów i rodziców*. Lublin-Hannover-Katowice 2006.

Jezus kończąc opowiadać tę historię, zadaje pytanie uczonemu w piśmie o to, kto okazał się bliźnim dla cierpiącego. Faryzeusz odpowiada „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus przykazuje mu: „Idź, i ty czyn podobnie”.

PROPOZYCJA KATECHEZY

NIE TYLKO DLA POLSKICH EMIGRANTÓW WE WŁOSZECH

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że lektura dokumentów Kościoła na temat emigracji uświadamia nam, że troska o emigrantów w ich nowym miejscu pobytu jest „znakiem czasu”. W tym określeniu: znaki czasu, kryje się przekonanie, że Bóg wciąż przemawia zarówno do poszczególnego człowieka (w sumieniu), jak i do całej ludzkości. W służbie odwiecznej Prawdy Kościół wsłuchuje się w ten głos Boga, czyli stara się rozpoznać owe znaki, jakie sam Bóg przekazuje w określonym odcinku ludzkiej historii. Im trafniej odczyta głos Boży, tym skutecznej jest w stanie pomóc człowiekowi w jego drodze do życia wiecznego. I właśnie troska o emigrantów jest dla współczesnego Kościoła jednym z istotnych obszarów nowej ewangelizacji.

Jednym ze znaków czasów dla Kościoła w Polsce była posługa bp Zygmunta Zimowskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Warto przeczytać i rozważyć jego listy do polskich emigrantów. Oczywiście najprościej można je znaleźć w Internecie i przeczytać. Ze względu na to, że zawsze owocniejsze jest przeczytanie ich we wspólnocie i wspólne rozważenie ich aktualności dla konkretnej rzeczywistości, stąd propozycja spotkania w grupie polskich emigrantów.

Propozycja dla duszpasterza: skserować list bp Z. Zimowskiego „Troska i odpowiedzialność”. Przeciąć go na trzy części według punktów. Wybrać 3 osoby, aby po mszy św. poprowadziły spotkanie 15-minutowe polegające na przeczytaniu fragmentu listu i próbie wspólnego odpowiedzenia na pytania.

Grupa 1. Animator czyta pytania (pierwsze proste, później trudniejsze), następnie fragment listu i prowadzi dyskusje zapisując odpowiedzi uczestników. Kiedy obchodzony jest Dzień Emigranta Polskiego? Kogo nazywamy Matką i Królową naszego Narodu, zarówno na ziemi polskiej, jak również poza jej granicami? Co znaczy dziś dla mnie testament Jezusa?

„Umilowani Rodacy!

W roku 1973 Konferencja Episkopatu Polski przywróciła Dzień Emigranta Polskiego i połączyła z dzisiejszą uroczystością, która jest także Świętem Konstytucji 3 Maja (z 1791 roku). Otaczamy dzisiaj modlitwą przebywających z dala

od swoich ojczyzn ludzi ze wszystkich narodów, ale szczególnie całą Polonię. Jest to bowiem wyjątkowa dla nas, Polaków, uroczystość, w której myśli i serca biegną w duchowej pielgrzymce na Jasną Górę.

O tym pierwszym i podstawowym zawierzeniu słyszymy w czytanej dzisiaj Ewangelii: Jezus zwrócił się do Maryi mówiąc: „Niewiasto, oto Syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja”. Ewangelista Jan dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26b-27). Oto, w jaki sposób odkupieńcza miłość Jezusa stała się źródłem duchowego macierzyństwa Maryi wobec całego świata, w tym również naszej ojczyzny. Wpatrujemy się oczyma wiary w Jej Jasnogórskie oblicze, Matki i Królowej naszego Narodu, zarówno na ziemi polskiej, jak również poza jej granicami i zawierzamy Jej Synowi, to wszystko, „co Polskę stanowi”.

Trzeba zauważyć, że testament Jezusa z krzyża ukazuje większą wartość przywiązania przez wiarę niż związki cielesnego pokrewieństwa. Dlatego Maryja nie przestaje być dla nas Ikoną Kościoła pielgrzymującego aż po krańce świata, „Matką w porządku łaski” i Wzorem wsłuchiwania się w Słowo Boże oraz wierności woli Bożej. Człowiek bowiem nie jest w stanie żyć w sterylnej próżni społecznej, bez powiązania z innymi, czy to w tożsamości narodowej czy kościelnej. Ta pamięć Maryi i macierzyńska troska Kościoła – jak uczył nas Sługa Boży Jan Paweł II – pomagają człowiekowi naszego czasu odnaleźć i potwierdzić swoją tożsamość.

Niech mi będzie wolno, Drodzy Bracia i Siostry – zwrócić się do Was z serdeczną prośbą: abyście zachowali i pogłębiali dar wiary, nadziei i miłości - wyniesiony z rodzinnego domu, a zaszczepiony w waszych sercach we wspólnocie Kościoła przez sakrament chrztu świętego. Jeśli będziecie trwali niewzruszenie przy Chrystusie i Jego Kościele spełniając wolę Boga, wówczas – gdziekolwiek obecnie się znajdujecie, żyjąc, pracując, przeżywając różne trudności i cierpienia - pozostaniecie autentycznymi świadkami Bożej miłości, a opieka Maryi, Królowej Polski, będzie Wam towarzyszyła we wszystkich planach i zamiarach”.

Grupa 2. Animator czyta pytania (pierwsze proste, później trudniejsze), następnie fragment listu i prowadzi dyskusje zapisując odpowiedzi uczestników. Jakie nadzieje i lęki rodzą się w sercu współczesnych emigrantów? Co jest największym wsparciem dla emigranta? Co powiedział Jan Paweł II do emigrantów w Liverpoolu?

„Tak wiele nadziei i lęków rodzi się w sercach tych, którzy opuszczają Ojczyznę, ale nie mniejsze obawy i chwile niepewności przeżywają ci, którzy pozostają w kraju. Dla wielu rodzin czas rozłąki staje się poważną próbą miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Jakże bezcenny jest wtedy skarb duchowego macierzyństwa Maryi, które stało się dla nas darem otrzymanym pod Krzyżem Jezusa! Ona, Panna wierna i Królowa Polski, zawsze wskazuje na Jezusa. I czyni to nieustannie na przestrzeni dziejów naszego Narodu, zwłaszcza w chwilach cierpienia,

próby, utrapienia, a nieraz i prześladowania. Pod Jej opieką nasz naród, a w nim szczególnie polskie rodziny, niejednokrotnie dawały świadectwo niewzruszonej wiary. O tej mocy wiary mógł napisać poeta Kazimierz Brodziński: „Wiara dla ludzi niebo otwiera; z wiarą spokojnie człowiek umiera, gdy nas przyciśnie jakaś przygoda - któż, jak nie wiara rękę nam poda?”

Oby nasze zawierzenie Jezusowi na wzór Maryi, także dzisiaj i w przyszłości „podawało rękę” synom i córkom polskiej ziemi. Oby nikt, przekraczając polskie granice – czy to w stronę Zachodu czy Wschodu, Północy czy Południa – nie zatracił swojego przywiązania do Kościoła i pozostał wierny chrześcijańskiej tradycji, bez której nie sposób zrozumieć dziejów naszej Ojczyzny. Dzięki tej wierności będą mogły spełnić się wymowne słowa Sługi Bożego Jana Pawła II, wypowiedziane w czasie spotkania z Polonią w Liverpoolu 30 maja 1982 roku: „Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny, im bardziej Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania”.

W świetle słów Jana Pawła II, wyjazd za granicę nie może być więc dla nikogo usprawiedliwieniem zapomnienia lub zaniedbania wiary w Boga i miłości wobec najbliższych. Dlatego im więcej w dzisiejszym świecie pojawia się trudności czy przeszkód moralnych w dziedzinie rodziny i małżeństwa, tym gorliwiej trzeba nam troszczyć się o to, aby nasze rodziny były „Bogiem silne”. „O jakże bardzo pragnę - mówił Jan Paweł II na Jasnej Górze – ja, który życie, wiarę i język zawdzięczam polskiej rodzinie, aby rodzina ta nie przestawała być Bogiem silna. Ażeby przewyciężała wszystko, co ją osłabia i rozbija - wszystko, co nie pozwala jej być prawdziwym środowiskiem życia i miłości” (5.06.1979 r.).

Grupa 3. Animator czyta pytania (pierwsze proste, później trudniejsze), następnie fragment listu i prowadzi dyskusje zapisując odpowiedzi uczestników. Co bp. Zimowski wskazuje jako centrum naszego życia osobistego, rodzinnego i środowiskowego? Co jest według niego najgłębszym upadkiem współczesnego chrześcijanina, a zarazem jedną z najgroźniejszych prognoz dotyczących ludzkości? Co chce nam powiedzieć poprzez swoje błogosławieństwo?

„Umiłowani Rodacy! Przesyłając Wam dzisiaj moje serdeczne pozdrowienie z okazji Dnia Emigranta Polskiego, zwracam się do Was jeszcze z jedną prośbą. Chciejcie uczynić Eucharystię sercem i centrum waszego życia osobistego, rodzinnego i środowiskowego. Bądźcie wierni ważnej powinności uczestnictwa we Mszy Świętej. Chrześcijanie od początku Kościoła obchodzili uroczyste pierwsze dni tygodnia i nie mogli żyć bez Dnia Pańskiego oraz Eucharystii. Dlatego gromadzili się wspólnie przy Ołtarzu, aby oczekiwać na przyjście Pana. Niedziela umacniała ich na trudy i prześladowania całego tygodnia. Rozbudzała w ich sercach nadzieję, że Chrystus stanie się Paschą,

czyli Przejściem, to znaczy będzie przeprowadzał ich codziennie ze słabości do mocy, aby ostatecznie każdego z nich przenieść z ziemi pełnej cierpień, do wiekuiestej radości w niebie.

Desakralizacja i lekceważenie niedzieli jest jednym z najgłębszych upadków współczesnego chrześcijanina, a zarazem jedną z najgroźniejszych prognoz dotyczących ludzkości. Dzisiejszy człowiek szczególnie potrzebuje Paschy – to znaczy przejścia z podziałów do jedności, z wielu serc i dusz – jakże często poróżnionych między sobą – do jednego serca i jednej duszy. Ale taka jedność może dokonać się jedynie mocą zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego niestety tam, „gdzie uda się wykorzeńić niedzielę - jak napisał Romano Guardini – tam człowiek straci swe religijne oparcie i zostanie wydany politycznym i ekonomicznym siłom”. Dodajmy także – utraci horyzont życia wiecznego, a nadzieja chrześcijańska zostanie zredukowana do osobistego i zbiorowego egoizmu opartego na przyjemności i konsumpcji.

Drodzy Bracia i Siostry! Chciałbym na zakończenie tej refleksji nawiązać do encykliki Benedykta XVI – *Spe Salvi* i podkreślić, że jako chrześcijanie winniśmy być ludźmi nadziei złożonej w Chrystusie. Stając bowiem w duchu wobec Maryi, Królowej Polski, zawsze napełniamy serca nową siłą wiary, nadziei i miłości. Bądźmy więc dobrej myśli wobec czekającej nas bliższej i dalszej przyszłości. Złożmy całą nadzieję w Jezusie, który do końca nas umiłował, a z wysokości Krzyża powierzył nas Maryi, jako Matce. Niech Ona nas prowadzi drogami wiary w Boga i miłości wzajemnej we wspólnocie Chrystusowego Kościoła – na wzór tak wielu wspomniałych świętych i błogosławionych naszych Rodaków. Oni są naszymi orędownikami u Boga, gdy w tajemniczych zrządzeniach Bożej Opatrzności przychodzi nam kroczyć po wielu życiowych drogach – także tych, z dała od umiłowanej Ojczyzny. Na wierność Chrystusowi i Kościołowi z serca Wam błogosławię + Zygmunt Zimowski. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji”.

Spotkanie podsumowujące wszystkich grup. Kapłan bądź katecheta wysłuchuje wypowiedzi animatorów i innych uczestników oraz podsumowuje wypowiedzi uczestników katechezy pamiętając, że czasami trzeba uzupełnić, a czasami skorygować niedokładne wypowiedzi. Katechezę można zakończyć pieśnią maryjną i modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II.

ADRESY

Konferencja Episkopatu Włoch na swej stronie internetowej wskazuje następujące miejsca spotkań i mszy św. dla Polaków oraz nazwiska księży:

LAZIO

Roma

Chiesa di S. Stanislao dei Polacchi

Via delle Botteghe Oscure, 15

00186 ROMA

Odpowiedzialny: don Paweł Ptasznik

Niedzielne msze św. 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 18.00 w tygodniu 7.15, 18.00

Chiesa S. Maria della Consolazione

Piazza S. maria della Consolazione, 84

00100 ROMA

Odpowiedzialny: Padre Grzegorz Ryngwelski Sc. tel. 06-6787955

e-mail: grzegorz@libero.it

Msza św. niedziela godz. 9.30

Chiesa di Sant'Alfonso all'Esquilino

Via Merulana, 31

00185 ROMA

Odpowiedzialny: Padre Paweł Papula CSsR – tel. 06-49490205 – 49490689

cell. 329-6038265 - e-mail: pakula@tiscalinet.it

Msza św. niedziela godz. 9.30 i 12.30

spotkania: niedziela godz. 10.45 i czwartek 17.00

Msza św. z nowenną: środa godz. 17.00

Chiesa di Santo Spirito

Borgo di Santo Spirito

00100 ROMA

Odpowiedzialny: Padre Konrad Hejmo OP

Msza św. niedziela godz. 16.00

Chiesa di S. Andrea al Quirinale

Odpowiedzialny: P. Kazimierz Przydatek SJ

Msza św. niedziela godz. 18.00; poniedziałek godz. 18.00

Parrocchia S. Maria Mediatrice

Via Cori, 4

00177 ROMA

Odpowiedzialny: don Tomasz Porzycki SC – tel. 06-24401163

cell. 340-2962502 – e-mail: porzyckit@tlen.pl

Msza św. niedziela godz. 12.15

Ostia

Chiesa di S. Nicola di Bari

Odpowiedzialny: don Adam Dalach – tel. 06-9133017 – cell. 339-6751005

Msza św. niedziela godz. 17.00

Torvaianica

Cappella delle Suore del Redentore

Odpowiedzialny: don Adam Dalach

Msza św. niedziela godz. 10.30

Ladispoli

Chiesa Parrocchiale

Francescani di S. Severa

Msza św. sobota godz. 19.00

LATINA

Odpowiedzialny: Don Andrzej Duczkowski SCHR

Via Pietro Cavallini, 38

00193 Roma – uff. 06-69887327 – 36217749 – 69887111

– e-mail: office@migrants.va

Msza św. niedziela godz. 9.30

CAMPANIA

Napoli

Missione Cattolica Polacca della Misericordia Divina

Chiesa dei SS. Cosma e Damiano (blisko Dworca Centralnego);

Piazza Nolana

Odpowiedzialny: don Stanisław Iwanczak – tel. 081-454811

– cell. 338-9525744

Msza św. niedziela godz. 13.45; adoracja od godz. 13.15

Chiesa dell'Immacolata
Concezione (PP. Cappuccini)
C.so V. Emanuele 740
MERGELLINA
Modlitwy godz. 15.00 – Msza św. godz. 15.30 – adoracja i spowiedź godz. 16.30

Centro Polacco
Arco Mirelli, 41
MERGELLINA
Msza św. czwartek godz. 15.00 i 20.00; niedziela godz. 10.00 i 20.00

Aversa
Msza św. niedziela godz. 12.00
Odpowiedzialny P. Marian Sojka CSsR
Via Merulana, 31
00185 Roma – tel. 06-49490348 – 06-49490221
cell. 339-3454564 e-mail: sojka@mvalf.urbe.it

Avezzano
Cappella delle Suore di Sacro Cuore
Tel. 0863-414910
Odpowiedzialny: Padre Marek Kotynski CSsR
Via Merulana, 31
00185 ROMA
tel. 06-49490327 – cell. 339-4424072 – e-mail: kotynski@interfree.it
Msza św. ostatnia niedziela miesiąca godz. 17.00

Caserta
Chiesa di San Sebastiano
Odpowiedzialny: don A. Duczkowski SCHR
Msza św. niedziela godz. 16.00

Ischia
Missione Cattolica Polacca
Giovanni Paolo II
Odpowiedzialny: don Andrzej Gagacki – cell. 328-4142553
– e-mail: a.gagacki@libero.it
Msza św. godz. 16.30

Mondragone
Cappella delle Suore
Via Italia, 8
Odpowiedzialny: don A. Duczkowski SCHR
Msza św. ostatnia niedziela miesiąca godz. 18.00

Pompei
Basilica della B.V. del Rosario
Msza św. niedziela godz. 12.00

Salerno
Msza św. niedziela godz. 10.00
Odpowiedzialny: don Zbigniew Formella SDB
Piazza dell'Ateneo Salesiano, 1
00139 ROMA – tel. 06-87290394 – e-mail: formella@ups.urbe.it

S. Giuseppe Vesuviano
Missione Cattolica Polacca
S. Giuseppe Custode di Cristo
Cappella del Seminario
Via Croce Rossa, 29
Odpowiedzialny: don St. Iwanczak SCHR
Adoracja i spowiedź godz. 10.00; Msza św. niedziela godz. 11.00

LOMBARDIA

Milano
Missione Cattolica Polacca
N.S. del Rosario
Chiesa di S. Bartolomeo
Via Moscova, 6
Odpowiedzialny: don Tomasz Klimczak SCHR
Via S. Tommaso, 2
20121 MILANO (Casa del Clero) cell. 348-0620973

Brescia – Stocchetta
Chiesa S. Giovanni Battista
Via Triumplina, 268
Odpowiedzialny: don Tomasz Klimczak SCHR
Msza św. II i IV niedziela miesiąca godz. 15.00

PIEMONTE

Torino

Chiesa di S. Giorgio

Via Spalanzani, 7

Odpowiedzialny: don Tomasz Klimczak SCHR

Msza św. I, III i V niedziela miesiąca godz. 17.00

Struktury państwowe

Ambasada RP przy Kwirynale

Via Pietro Paolo Rubens 20, 00197 Roma

Tel.: +39/06.36204200 Fax:06.3217895

www.rzym.polemb.net

Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej

Via dei Delfini 16, 00186 Roma

Tel.: +39/06.6990958, 06.6994168 Fax.: +39/06.6990978

Ambasador Hanna Suchocka

Wydział Konsularny Ambasady RP w Rzymie:

Via San Valentino, 12 00197 Roma

Tel.: +39/06.36204300 Fax: +39/06.36204322

www.consolatopolacco.it

Konsulat Generalny RP w Mediolanie

Corso Vercelli 56, 20145 Milano

Tel.: +39/02.48018978, 02.48019084, 02.48019312

Fax.: +39/02.48020345

e-mail: milanokg@iol.it

www.milanokg.it

Konsulat Generalny RP w Katanii

Via Monsignor Ventimiglia, 117 - 95131 Catania

Tel.: +39/095.7460511 Fax: +39/095.533247